

Bz.

BIULETYN KOWIEŃSKI

WILBI

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) ZAMKOWA 3-3

Nr.	Wilno, dnia	21 października 1930 roku.	338.
-----	-------------	----------------------------	------

Treść numeru:

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

Dział.Str.

- | | | |
|---|----|----|
| 1. Wywiad z ministrem spraw zagranicznych Zau-
niusem.- | I. | 1. |
| 2. "Lietuvos Aidas" o zarzutach "Lietuvos Ži-
nios" w sprawie ustępstw Niemcom.- | " | 4. |

K r o n i k a .

- | | | |
|---|---|----|
| 3. W kołach dyplomatycznych.- | " | 5. |
| 4. Odmowa udziału Litwy w konferencji w Buka -
reszcie.- | " | 5. |
| 5. Przyjazd delegacji łotewskiej do Kowna.- | " | 5. |
| 6. Zagraniczne stypendja dla Litwinek z wyższem
wykształceniem.- | " | 5. |
| 7. Werbowanie hitlerowców w Kłajpedzie.- | " | 5. |

-----00000-----

I.ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

Wywiad z ministrem spraw zagranicznych
Zauniusem.

Dnia 17-go października r.b. minister Zaunius przyjął przedstawicieli prasy litewskiej i zagranicznej, których w formie odpowiedzi na stawiane zapytania poinformował o aktualnych zagadnieniach litewskiej polityki zagranicznej:

- Co p.Minister może powiedzieć o porozumieniu, zawartem przez delegację litewską w Genewie z d-rem Curtiusem?

- Na porozumienie to należy patrzeć z punktu widzenia Ligi Narodów. Polega ono na zlikwidowaniu kilku drobniejszych spraw. W ten sposób z nakształtu sprawy kłajpedzkiej wyeliminowane zostały drugorzędne zagadnienia, wymagające szybkiego rozważenia. Pozostałe sprawy będzie można rozstrzygnąć powoli w trybie normalnym. Należy tutaj wziąć pod uwagę, iż Liga Narodów jest organem concylnym. To też zwykle państwa starają się w drodze bezpośrednich rokowań uregulować sporne kwestje. Lidze zaś komunikują tylko wyniki. Obie strony są zadowolone z osiągniętego porozumienia, jak również z tego, iż udało się złagodzić ostrze całej sprawy. Być może, że obecnie cała sprawa upadnie, jakkolwiek trudno w tej chwili sądzić, w jakim stopniu interesuje się nią rząd niemiecki.

- Czy to prawda, iż prof. Voldemaras w swoim czasie podpisał protokół z Niemcami, na mocy którego wszystkie sprawy kłajpedzkie przed wpłynięciem do Rady Ligi Narodów mają być rozważane przez oba państwa?

- Nic o takim zobowiązaniu Litwy nie wiem. Być może, iż powyższa wersja jest oparta na nieporozumieniu. W 1926 r. komitet prawników przy Lidze Narodów orzekł, iż każdy członek Rady Ligi Narodów składa skargę w sprawie kłajpedzkiej na własną odpowiedzialność i że pożądanym jest, aby oba zainteresowane państwa przed wniesieniem sprawy na porządek dzienny obrad Rady postarały się o uregulowanie kwestyj spornych w drodze bezpośrednich rokowań.

- Jednak, gdy powyższa wiadomość ukazała się w prasie, nikt jej nie sprostował.

- To jeszcze nie dowodzi, iż jest prawdziwa. Ministerstwo spraw zagranicznych bardzo pilnie przegląda prasę, jednak nie jest w stanie prostować wszystkich wiadomości, a zwłaszcza uczynić to w czas.

- Co zmusiło delegację litewską do porozumienia z dr.Curtiusem? Czyż sytuacja Litwy była aż tak trudna? Czy porozumienie to nie oznacza, iż Litwa przyznaje się do czynów, których w rzeczywistości nie popełniła?

- W polityce zagranicznej bilans należy sporządzać nie za miesięczny okres czasu. Gdyby Litwa miała tylko tę jedną sprawę w Genewie, możeby i postąpiła inaczej. Na porozumienie genewskie należy patrzeć z punktu widzenia całokształtu polityki zagranicznej Litwy. Litwa nie mogła dopuścić w danej chwili do ostrego zatargu z Niemcami. Sprawa kłajpedzka w czasie wrześniowej sesji Rady Ligi Narodów nie mogłaby być zakatwiona, zostałaby przesłana do Trybunału Haskiego, powróciłaby na porządek dzienny w styczniu, a może i później.

Po powrocie z Genewy zetknąłem się z memorjałami w sprawie polityki zagranicznej. Wysuwano potrzebę pewnego kompromisu i zwrócenia się z Zachodu na Wschód, by paść w ramiona nowego przyjaciela. Lecz jakież są szanse osiągnięcia porozumienia?

Sprawy państwowe należy regulować w sposób najkorzystniejszy dla kraju. Odroczenie kilku spraw na sesję styczniową Rady Ligi Narodów dla Litwy byłoby niekorzystne. Oprócz tego Litwa musi

pamiętać o swych interesach gospodarczych. Niewłaściwym byłoby narażać stosunki gospodarcze, w których są zainteresowane oba państwa i nie szukać dróg ugodowego rozwiązania sprawy. Naogół sprawę kłajpedzką udało się rozwiązać z Niemcami bardzo pomyślnie.

- Czy można uważać, że sprawa kłajpedzka w Lidze Narodów jest już zakończona?

- Formalnie jeszcze nie. Osiągnięto już jednak wiele. Decyzja Rady mogłaby być nie do przyjęcia zarówno dla Niemiec, jak i Litwy. Sprawa zostałaby odesłana do Trybunału Haskiego i w ten sposób pozostałaby w zawieszeniu, co znów miałoby ujemny wpływ na wybory do sejmiku kłajpedzkiego. Obecnie zaś jest czas do normalnego rozwiązania sprawy.

- Czy porozumienie zawarte z Niemcami w Genewie nie uczyniło wrażenia, iż Litwa przyznaje się poniekąd do naruszenia konwencji i czy to porozumienie nie wpłynie na obniżenie prestige'u Litwy?

- Ani jedno ani drugie. Na wszystkie posunięcia w polityce zagranicznej należy patrzeć z punktu widzenia nie tylko prawa, lecz i taktyki dyplomatycznej. Porozumienie z Niemcami należy uważać głównie za posunięcie dyplomatyczne. Co się tyczy stanowiska Litwy, to ono raczej wzmocniło się. Krok Litwy wywarł w kołach Ligi Narodów dobre wrażenie. Nie należy sądzić, że lepsze wrażenie sprawiłoby odrzucenie przez Litwę jednomyślniej uchwały Rady. Polityka wymaga pewnej elastyczności, która nie ma wspólnego z tem, czy jakaś konwencja jest zachowana, czy nie.

- Czy pozostałe sprawy kłajpedzkie również mają być załatwione w drodze bezpośrednich narad litewsko-niemieckich?

- Litwa nie myśli czynić spraw kłajpedzkich objektem rokowań między obu krajami. Poza tem sprawy te nie są specjalnie aktualne. Najpilniejsze były sprawy, dotyczące wyborów do sejmiku kłajpedzkiego. Tylko ludzie złej woli mogli z tych spraw wysnuć istnienie pewnych sprzeczności między obu krajami. Skorzystano tutaj z tego, iż wiele spraw kłajpedzkich dotychczas zostało nieuporządkowanych i niewyjaśnionych. Do końca bieżącego roku praca ta zostanie dokonana i wówczas zajdzie potrzeba wyjaśnień. Tezy litewskie będą wówczas mocne, sprawy przyjmą inny charakter, suchy, prawny.

- Istnieje jednak w porozumieniu jeden punkt, który wychodzi poza ramy konwencji, mianowicie, gubernator musi mianować prezesa dyrektorjum w porozumieniu z większością w sejmiku.

- Przedewszystkiem błędnie się podaje, iż gubernator powinien mianować prezesa dyrektorjum z grona większości w sejmiku. Gubernator winien tylko przed mianowaniem prezesa nawiązać kontakt ze stronnictwami sejmiku, nie ma zaś obowiązku mianowania osoby, wysuniętej przez sejmik. Faktycznie ten punkt porozumienia nic nowego nie wnosi. Prezes dyrektorjum bowiem w myśl konwencji winien posiadać zaufanie sejmiku, z drugiej też strony musi cieszyć się zaufaniem gubernatora. Nie jest to nawet interpretacja artykułu konwencji, dotyczącego prawa gubernatora mianowania prezesa dyrektorjum.

- W związku z porozumieniem z Niemcami ukazały się pogłoski, iż delegacja litewska zdecydowała się na powyższy krok bez zgody rządu oraz że nie miała odpowiednich pełnomocnictw.

- Nic o tym zarzucie nie słyszałem. Rzecz zrozumiała, iż trudno było w każdej drobnej sprawie z Kownem się porozumiewać i że kierownikowi delegacji wypadło wziąć na siebie pewną odpowiedzialność. Zawierając porozumienie z Niemcami, wiedzieliśmy, jakie to wrażenie uczyni w kraju, jednak prowadząc politykę na dalszą metę, nie obawiałem się tego, sądząc, iż wystarczy siły nerwów, aby poczekać do stycznia.

- W jakim stadium znajduje się sprawa litewsko-polska? Prasa podnosiła zarzut, iż nie mając nadziei przeprowadzenia swych tez, lepiej było nie poruszać sprawy zejść w Dmitrówcę?

- Któż mówi, że Litwie nie udało się przeprowadzić swych tez? Litwa zaproponowała utworzenie neutralnej komisji dla regulowania zejść na linii administracyjnej. Polska w swej odpowiedzi wskazała, iż życzy sobie rozpoczęcie bezpośrednich rokowań z Litwą

w celu uregulowania spraw, związanych z komunikacją na linii administracyjnej. Trudno było Litwie z góry odrzucić propozycję Polski i powiedzieć, iż nie wierzy w pozytywne skutki tych rokowań. Należy starać się wytworzyć współpracę z Ligą Narodów. Polacy do stycznia 1931 r. przedłożą swe propozycje i wówczas Litwa będzie mogła wypowiedzieć swe zdanie w sprawie rokowań.

- W związku z porozumieniem w Genewie powstały głosy, iż z Polską należałoby prowadzić rokowania w szerszym zakresie. Co p.Minister może o tem powiedzieć?

- Myśl tę poruszył dr.Grinius, Stary Warszawianin i tu-rysta ks.Urbanowicz. Rząd jednak w tym względzie nie poczynił żadnych kroków i nikogo nie upoważniał do prowadzenia poufnych narad z Polską.

- Dlaczego Litwa nie chce wziąć udziału w konferencji rolniczej w Bukareszcie?

- Przedewszystkiem Litwa nie może jeździć na wszystkie konferencje. Następnie muszą być motywy, któreby skłoniły rząd do wzięcia udziału. Tymczasem konferencja w Bukareszcie, która stanowi drugi akt dramatu, zapoczątkowanego w Warszawie, ma bardzo wąskie zadanie, - opracowanie statutu hiura gospodarczego dla państw biorących udział w konferencji warszawskiej. Oprócz tego Litwa wogóle nie wierzy w zbyt pozytywne wyniki tych konferencji. Jeżeli konferencja genewska niezdolna usunąć trudności w kryzysie rolnym, to konferencja warszawska ma jeszcze mniej szans do tego. Litwa sądzi, iż te rokowania mogą tylko jeszcze bardziej zaostrzyć kryzys rolny. Konferencja warszawska miała pozatem pewne zabarwienie polityczne. Chodziło na niej poniekąd o utworzenie bloku państw od Rumunii do Morza Falego.

- Co p.minister sądzi o drugiej sprawie Litwy z Polską, o kwestji tranzytowej?

- Weszła ona obecnie w nową fazę. Dla Litwy ma ona wielkie znaczenie, gdyż jest to sprawa polityczna o wielkim zakresie. Rozumie to sprawozdawca Quinones de Leon oraz sam autor jej - Liga Narodów, która dlatego zażądała jej odroczenia. Dla Litwy odroczenie to było dogodne. Litwa do rozważania tej sprawy była dostatecznie przygotowana. Obecnie zaś ma czas, aby jeszcze leiej się przyszykować. Quinones de Leon pragnie jeszcze raz usłyszeć zdanie obu stron i w tym celu przewidziane jest w końcu listopada spotkanie sprawozdawcy z przedstawicielami Polski i Litwy. W styczniu sprawa tranzytowa prawdopodobnie wpłynie pod obrady sesji Rady Ligi Narodów.

- Co skłoniło p.ministra do złożenia po powrocie z Genewy podania o dymisję?

- Prawdę mówiąc, sami panowie jesteście temu winni. Po zawarciu porozumienia sytuacja wytworzyła się trudna i zaszła potrzeba sprawdzenia zaufania w konie rządu. Być może, iż słusznem byłoby, aby minister przed każdą doniosłą sprawą składał podanie o dymisję i w ten sposób sprawdzał, czy jego polityka cieszy się zaufaniem.

- Po zawarciu porozumienia w Genewie ukazały się pogłoski, iż p.Merkis nie wróci na swe stanowisko, powaga jego bowiem musiała bardzo uciecierpieć. Co p.minister może o tem powiedzieć?

- Autoritet gubernatora nie nie ucierpi. Jeżeli się musiał cofnąć, należy to tłumaczyć tem, iż chce nabrać rozpędu, aby tem łatwiej pokonać przeszkodę. Porozumienie nic nowego w sprawie praw gubernatora nie mówi. Przed rozwiązaniem sejmiku gubernator właśnie proponował utworzenie dyrektorjum, w skład którego weszliby dwaj przedstawiciele większości w sejmiku.

- Czy p.minister słyszał, iż pewna grupa obywateli Litwy ma zwrócić się do Ligi Narodów ze skargą na zbytne rozszerzenie się wpływów niemieckich w Litwie?

- Nie nie słyszałem o tem. Jest to możliwe. Jednak czy właściwa to byłaby droga, to inna kwestja.

- Czy rzeczywiście Nuncjatura Apostolska ma otrzymać własny gmach?

- Zwyczajem ogólnie praktykowanym w państwach katolickich jest ofiarowywanie Stolicy Apostolskiej domu dla nuncjatury. Litwa również się zatroszczyła o to i jeszcze w roku bieżącym wzniesienie gmachu ma być zakończone.

- Konferencja biskupów orzekła, iż okólnik ministerstwa oświaty o rozwiązaniu uczniowskich organizacyj jest sprzeczny z konkordatem. Jakie jest obecnie zdanie p.ministra w tej sprawie?

- Okólnik nie jest sprzeczny z konkordatem. Cały rząd również ten sam pogląd wypowiedział podczas pobytu delegacji litewskiej w Genewie. Sprawa ta naogół wydaje się jasna i w podobny sposób została rozstrzygnięta w innych państwach, gdzie panują stosunki podobne do sytuacji w Litwie. Co się zaś tyczy potęgi moralnej Stolicy Apostolskiej, to historia nas poucza, jak wysoko tę potęgę należy cenić.

- W jakim stadium znajdują się rokowania handlowe z Łotwą?

- Rokowania z Łotwą posuwają się pomyślnie naprzód. Litwa pragnie zawrzeć układ handlowy z Łotwą. Pewna zwłoka zaszła w rokowaniach z powodu nieoczekiwanych wypadków, między innymi choroby p. Ulmanisa. Obecnie pozostaje tylko jedna większa trudność do przezwyciężenia - ustalenie wysokości ulg tariffowych.

- Zjazd Związku Odzyskania Wilna upłynął w bardzo wojowniczej atmosferze. Poruszono tam konieczność zbrojnej walki z Polską. Czy nie będzie to miało wpływu na litewską politykę zagraniczną, Litwa bowiem zapewnia o swem pokojowym usposobieniu?

- Za opinię społeczeństwa rząd niekoniecznie ma ponosić odpowiedzialność. Wobec jednak zbyt ugodowych głosów w stosunku do Polski, pewien ostrzejszy akcent może i być potrzebny.-

"Lietuvos Aidas" o zarzutach "Lietuvos Žinios" w sprawie ustępstw Niemcom.

"Lietuvos Aidas" Nr.238 z dn.18.X.1930 r. Art.p.t."Wciąż jeszcze o Genewie". Streszczenie:

Genewa dała ocozycji okazję do rozpisywania się na temat porażki Litwy w polityce zagranicznej i udzielania różnych rad rządowi. W kilku artykułach wypowiedzieliśmy swe zdanie o wartości podobnego stanowiska "Lietuvos Žinios", obecnie jednak organ ludowców wysunął nowe zarzuty, jakgdyby rozwiązujące zagadnienie przyczyn, które zmusiły Litwę do ustępstw. Mianowicie, Litwa była oskarżana o łamanie konwencji, rzekomo w rzeczywistości wywołujące ze stanu wojennego i innych nienormalnych warunków i w tej płaszczyźnie miał stawiać kwestję dr.Curtius. Poza tem Litwę miał oskarżać o nieprzestrzeganie konwencji i stan wewnętrzny, Henderson na podstawie skargi socjalistów, wręczonej mu przez II międzynarodówkę. Sprawy te byłyby szeroko omawiane, to też rząd litewski, nie chcąc narażać swego autorytetu, poszedł na ustępstwa.

Musimy tu podkreślić krótką pamięć ludowców. Przecież przy podpisywaniu konwencji kłajpedzkiej również trwał stan wojenny. Dlaczego wówczas przedstawiciel Anglii lub innego państwa nie postawił warunku zniesienia tego stanu? Dlatego, że jest to wewnętrzna sprawa każdego państwa. Zasady Ligi Narodów, której członkiem jest i Litwa, pozwalają każdemu państwu rządzić się tak, jak onouznaje za potrzebne, poza tem art.33 konwencji kłajpedzkiej głosi, iż wszyscy bez wyjątku obywatelom gwarantuje się wolność zebrań, wyznania, prasy, z zastrzeżeniem wykonywania ustaw, mających na celu ochronę porządku publicznego i państwa. A więc Anglija i inne trzy państwa, które podpisały ten artykuł, przyznały Litwie prawo wydawania i wykonywania takich ustaw, o ile wymaga tego bezpieczeństwo całego państwa.

Co do skargi socjalistów II międzynarodówki, to obowiązują one tych, którzy międzynarodówkę stawiają ponad swe państwo.

P.Henderson, jako socjalista, może mówić o wewnętrznych nienormalnościach Litwy na kongresie socjalistów, lecz nie w Lidze Narodów, gdzie reprezentuje W.Brytanię. Zresztą p.Henderson umie odróżnić socjalistę od męta stanu i "Lietuvos Žinios" niepotrzebnie straszą Litwinów. Nasza delegacja przegrała tyle, na ile pozwoliła jej ratyfikowana przez sejm konwencja.

Największą inkryminacją "Lietuvos Žinios" jest to, iż p.Voldemaras miał podpisać z Niemcami protokół, w którym zobowiązał się nie wysuwać na forum publiczne żadnych spraw bez uprzedniego porozumienia się z Niemcami. "Skutkiem tego - piszą "Lietuvos Žinios" - uprawniono obce państwo do wtrącania się do naszych spraw wewnętrznych."

Na co ta przesada? Przecież konwencja, przyjęta przez sejm, udziela Niemcom i innym członkom Ligi Narodów prawa zwracania jej uwagi na pewne tylko sprawy kłajpedzkie i jeżeli p.Voldemaras i zobowiązał się wobec Niemiec o uprzednim porozumieniu się w tych sprawach, to nie rzeczony protokół doruszył "obce państwa do wtrącania się do naszych spraw wewnętrznych", lecz sejm, partje sejmowe, a więc i ludowcy.

Jeszcze jedna niedorzeczność: mówiąc o "porażce", "Lietuvos Žinios" nie wyjaśniają, ooby było "zwycięstwem". Należy przypuszczać, że demokracja i parlamentaryzm. Jeżeli tak, to ludowcy i p.Curtius zgadzają się, gdyż obaj stoją za demokracją, o której mówili alarmujący ich i niepożądany art.17. A więc dr.Zaunius i delegacja nie "przegrała", lecz "wygrała".

Wozu der Lärm? -

W kołach dyplomatycznych. Na stanowisko sekretarza poselstwa litewskiego w Rzymie został mianowany sekretarz ministerstwa spraw zagranicznych Wilejszys.-

Odmowa udziału Litwy w konferencji w Bukareszcie. Dnia 16-go b.m. minister spraw zagranicznych dr.Zaunius wysłał depeszę rumuńskiemu prezesowi ministrów i ministrowi spraw zagranicznych Mironescu depeszę, w której donosi, iż rząd litewski nie weźmie udziału w międzynarodowej konferencji agrarnej w Bukareszcie.-

Przyjazd delegacji kowieńskiej do Kowna. Członkowie kowieńskiej delegacji do rokowań handlowych przybyli do Kowna 21-go b.m. Prezes delegacji p.Ulmanis, oczekiwany z zagranicy 20-go b.m., razem z delegacją nie przybył. Przyjedzie on do Kowna o kilka dni później.

Jak donosi "Jaunakas Žinas", z obu stron wyrażono życzenia, aby w czasie sesji kowieńskiej układy zostały zakończone i podpisano umowę.-

Zagraniczne stypendja dla Litwinek z wyśszem wykształceniem. Związek kobiet litewskich z wyższem wykształceniem otrzymał z Międzynarodowej Federacji kobiet propozycję trzech stypendjów naukowych na rok 1931/32 i 1932/33. Pierwsze stypendjum w wysokości 100 funtów angielskich proponuje angielski Związek kobiet na rok 1931/32 w Londynie. Drugie stypendjum opiewa na taką samą sumę, trzecie, w wysokości 2.000 marek niemieckich, proponuje niemiecki Związek kobiet.-

Werbowanie hitlerowców w Kłajpedzie. "Lietuvos Žinios" w N-rze 237 podają, iż niedawno niektórzy z Niemców kłajpedzkich otrzymali z "National Sozialistische Deutsche Arbeiterpartei" blankiety deklaracyjne z propozycją wstąpienia do tej partji. Do blankietów zostały dołączone listy, w których zarząd partji oświadcza, iż adresat dobrze jest znany, jako wierny syn Niemiec, to też ma wypełnić blankiet i wysłać go do Monachjum, skąd otrzyma dalsze wskazówki.-

